

# Krajobraz z burzą. Bajka o Pawle Mykietynie J. Mikołajewskiego w kontekście pejzażu dźwiękowego i surkonwencjonalizmu\*

Katarzyna Bartos

Akademia Muzyczna im. K. Lipińskiego we Wrocławiu

ORCID: 0000-0003-2166-7077

e-mail: katarzyna.bartos@amkl.edu.pl

<https://doi.org/10.19195/0079-4767.63.7>

## Abstract

### *Krajobraz z burzą. Bajka o Pawle Mykietynie* by J. Mikołajewski in the context of the soundscape and surconventionalism

In recent years, the Polish publishing market has seen an increase in interest in publications intended for young art connoisseurs, including young music lovers. An interesting proposal that presents the biographies of contemporary musicians in a fictionalized way is the series *Gama i pasażerowie* [Scale and Passengers]. Among the series of twelve illustrated texts, there was one written by J. Mikołajewski entitled *Krajobraz z burzą. Bajka o Pawle Mykietynie* [Landscape with a Storm: A Fairy Tale about Paweł Mykietyń]. In the text, the protagonist — Pawełek — sets off on a journey that is interrupted by a storm. Finally, he writes down his impressions in a composition titled *Epifora*. The specific narrative, quasi-refrains or their variants, and numerous intertextual and intersemiotic

---

\* W niniejszym opracowaniu rozwijam wątki podjęte w niepublikowanej pracy magisterskiej: K. Bartos, *Współczesny kompozytor jako bohater baśni literackiej dla dzieci*, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Polskiej, Wrocław 2021.

references suggest that the work should also be interpreted in the context of music. The author analyzes the soundscape presented of the text and considers references to the contemporary style in Polish music — surconventionalism, which is characterized by, among others, a postmodern game with the listener and the processing of quotations, conventions and allusions.

Keywords: musicality of a literary work, intertextuality, surconventionalism, literature for children

Wydawnictwa dla dzieci na ziemiach polskich istnieją już od około 200 lat. Z każdym rokiem, według danych Biblioteki Narodowej, powstaje coraz więcej publikacji dla małych czytelników. Liczba ta wzrosła w ostatnich latach znacząco — w 1991 roku było to 500 tytułów, natomiast od 2017 roku utrzymuje się ona na poziomie powyżej trzech tysięcy rocznie<sup>1</sup>. To, co wiąże się z tym fenomenem, to z jednej strony fakt, że powstają nowe wydawnictwa specjalizujące się w takiej literaturze (tak zwane wydawnictwa lilipucie), oraz to, że tworzenie publikacji dla dzieci przynosi coraz większe zyski. Nawet popularne dyskonty spożywcze oferują książki dla małych czytelników.

Nic więc dziwnego, że na rynku pojawia się coraz większa konkurencja. Wydawnictwa starają się przyciągnąć odbiorcę nie tylko tytułami czy wyglądem publikacji, ale też tematyką. Zauważyć można bowiem, że w ostatnich latach powstaje dużo książek przeznaczonych dla małych koneserów — utworów wysmakowanych i związanych z jakąś dziedziną sztuki, w tym dla małych melomanów. Na rynku polskim pojawiły się takie tytuły, jak chociażby: *Bajka o instrumentach muzycznych*<sup>2</sup>, *Wszystko gra*<sup>3</sup>, *Co tu jest grane?*<sup>4</sup>, *Co słychać?*<sup>5</sup>, *M.U.Z.Y.K.A. Możesz usłyszeć zygzak, krajobrazy i archidźwięki*<sup>6</sup>, *12 półtonów*<sup>7</sup>

<sup>1</sup> Por. *Ruch wydawniczy w liczbach 2023*, oprac. O. Dawidowicz-Chymkowska, <https://www.bn.org.pl/raporty-bn/ruch-wydawniczy-w-liczbach/ruch-wydawniczy-w-liczbach-2023-k>, s. 48 (dostęp: 3.07.2024); M. Lutomiński, *Niedoceniane a potrzebne: edytorstwo literatury dla dzieci i młodzieży*, „Sztuka Edycji” 2020, nr 2, s. 5.

<sup>2</sup> J. Wiśnios, *Bajka o instrumentach muzycznych*, il. A. Kuciel, Kraków 2005.

<sup>3</sup> A. Czerwińska-Rydel, *Wszystko gra*, Warszawa 2011.

<sup>4</sup> A. Czerwińska-Rydel, *Co tu jest grane?*, il. K. Bogucka, Warszawa 2012.

<sup>5</sup> M. Hanulak, M. Gurowska, A. Czerwińska-Rydel, *Co słychać?*, Warszawa 2016.

<sup>6</sup> M. Libera, M. Mendyk, *M.U.Z.Y.K.A. Możesz usłyszeć zygzak, krajobrazy i archidźwięki*, il. A. i D. Mizielińscy, Warszawa 2017.

<sup>7</sup> Z. Kisiełewska, *12 półtonów. Książka o muzyce*, il. J. Gruchot, Warszawa 2017.

oraz cykle: *Sonia w Krainie Sonostworów*<sup>8</sup> i *Uwerturki*<sup>9</sup>. Celem większości z nich jest wyjaśnienie, co stanowi muzykę lub czym różnią się od siebie instrumenty. Kroki w kierunku popularyzacji wiedzy o sztuce dźwięków wśród dzieci i młodzieży podejmuje zwłaszcza działające od 1945 roku Polskie Wydawnictwo Muzyczne (PWM).

Przyglądając się tym publikacjom, odnaleźć można także ciekawy motyw — kompozytora (lub kompozytorki) jako bohatera tekstu literackiego<sup>10</sup>. Należy w tym miejscu jednak zaznaczyć, że najczęściej pisze się o Fryderyku Chopinie<sup>11</sup> — swoistym symbolu polskiej kultury narodowej. Widać także nierównowagę płci — postacie kobiece są w takiej literaturze niemal nieobecne, co w dużej mierze wynika z historii i uwarunkowań społecznych poprzednich epok. Publikacje związane z poszczególnymi twórcami pojawiały się najczęściej z okazji rocznic, przedstawiają jednak postacie historyczne, brakuje natomiast tych współcześnie żyjących.

Na tym tle unikalną i wartą uwagi staje się seria *Gama i pasażerowie* wydawana od 2018 do 2020 roku przez PWM. Zamierzeniem było stworzenie dwunastu ilustrowanych tekstów o współczesnych muzyczkach i muzykach. Pojawiają się: dyrygentka (A. Duczmal), dyrygent (J. Maksymiuk), kompozytorki (E. Sikora, A. Zubeł), kompozytorzy (K. Penderecki, P. Mykietyń), multiinstrumentalistka (M. Pomianowska), skrzypaczka (W. Wiłkomirska), wiolonczelista (D. Połoński), wokalistki (A. Kurzak, E. Podleś) i wokalista (J. Artysz). Do projektu zaangażowano osoby zawodowo zajmujące się literaturą, sztukami pięknymi oraz muzykologią. Liczba książeczek jest nieprzypadkowa —

<sup>8</sup> W tym cyklu wydano: K. Huzar-Czub, *Alikwoty*, Kraków 2018; *eadem*, *Glissando*, Kraków 2018, oraz *eadem*, *Ostinato*, Kraków 2018.

<sup>9</sup> W cyklu pojawiły się między innymi: K. Cyz, *Czarno na białym, czyli jaki kolor ma muzyka?*, il. J. Charkiewicz, Kraków 2017; *eidem*, *Koło, trójkąt i pięć linii, czyli jaki kształt ma muzyka?*, Kraków 2017, czy *eidem*, *Muzyka z patyka, czyli skąd się biorą dźwięki?*, Kraków 2017.

<sup>10</sup> Bohaterem publikacji najczęściej jest Fryderyk Chopin (kilkanaście pozycji), rzadziej Stanisław Moniuszko (cztery tytuły). Pojedyncze publikacje lub wspomnienie w książce poświęcono: Marii Szymanowskiej, Ignacemu Janowi Paderewskiemu, Feliksowi Nowowiejskiemu, Witoldowi Lutosławskiemu, Eugeniuszowi Rudnikowi, Henrykowi Mikołajowi Góreckiemu, Krzysztofowi Pendereckiemu, Elżbiecie Sikorze, Pawłowi Szymańskiemu, Pawłowi Mykietyńowi oraz Agacie Zubeł. Przykładami takich tekstów są między innymi: W. Chotomska, *Muzyka pana Moniuszki*, il. M. Nawrocka, Łódź 2019; K. Huzar-Czub, *Ignacy Jan i jego plan, czyli jak Paderewski wygrał niepodległość na fortepianie*, il. Z. Dzierżawska, Kraków 2020, czy L. Kućmierz, *Bajka o Witku, co wielkim kompozytorem został*, Katowice 2013.

<sup>11</sup> Między innymi: W. Chotomska, *Tam, gdzie był Chopin*, Warszawa 1990; M. Guzowska, *Zagadka ducha Chopina*, il. A. Raczyńska, Warszawa 2020; K. Huzar-Czub, *Impro-Frycek*, il. M. Zajac, Kraków 2020; M. Rusinek, *Maty Chopin*, il. J. Rusinek, wyd. 2, Kraków 2018.

odpowiada liczbie dźwięków w oktawie. Każdej z przedstawionych osób przyporządkowano dźwięk oraz dopasowano kolorystycznie część okładki, by odpowiadała barwie klawisza fortepianu.



Ilustracja 1. Wybrane okładki publikacji wydanych przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne w serii *Gama i pasażerowie*, autorstwa Jagody Charkiewicz, Julii Cybis

Źródło: kolaż na podstawie oferty PWM, <https://pwm.com.pl/pl/sklep/kategoria/371/dla-dzieci/1,2>

Spśród książeczek z omawianego cyklu intryguje zwłaszcza jedna — *Krajobraz z burzą. Bajka o Pawle Mykietynie*<sup>12</sup> napisana przez Jarosława Mikołajewskiego i zilustrowana przez Julię Cybis. Sposób prowadzenia narracji, atmosfera oraz odniesienia intertekstualne i pozadzielowe sprawiają, że adekwatne wydaje się spojrzenie na tekst z perspektywy muzyki omawianego artysty. Szukając odpowiednich metod, sięgnęłam po analizę i interpretację oraz semiotykę, co wiązało się z chęcią uchwycenia sensów i znaczeń niesionych przez tekst. Ważne okazało się zwrócenie uwagi nie tylko na zgodność lub niezgodność treści utworu z biografią kompozytora, ale także uwzględnienie kategorii *soundscap*e’u — pejzażu dźwiękowego<sup>13</sup> oraz zaproponowanych przez Andrzeja Hejmeja „muzyczności”<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> J. Mikołajewski, *Krajobraz z burzą. Bajka o Pawle Mykietynie*, il. J. Cybis, Kraków 2019.

<sup>13</sup> Por. M. Kapelański, *Śladami wyobraźni kosmologicznej: metafora i ezoteryka w R. Murraya Schafera pismach o „pejzażu dźwiękowym”*, „Sztuka i Filozofia” 2005, nr 26, s. 186–205; M. Gradowski, *R. Murray Schaffer — pan od przyrody?*, „Glissando” 2004, nr 2, s. 58–61; B. Krause, *Biophony*, „Antropocene”, <https://www.anthropocenemagazine.org/2017/08/biophony/> (dostęp: 3.07.2024).

<sup>14</sup> A. Hejmej, *Muzyczność dzieła literackiego*, Toruń 2012.

## 1. Informacje wstępne

Autor tekstu *Krajobrazu z burzą* — Jarosław Mikołajewski (urodzony w 1960) — to polski pisarz, poeta, eseista i tłumacz z języka włoskiego. Jest zdobywcą wielu wyróżnień literackich, na przykład Nagrody im. Kazimierzy Iłakowiczówny i Nagrody Literackiej miasta stołecznego Warszawy. Ważne miejsce w jego dorobku zajmują utwory dla dzieci i tłumaczenia tekstów przeznaczonych dla młodych odbiorców, między innymi kryminały dla dzieci<sup>15</sup> czy przeznaczone dla maluchów w spektrum autyzmu bajki uspojakanki. Autorką ilustracji do *Krajobrazu z burzą* jest Julia Cybis (urodzona w 1985) — malarka, która ukończyła warszawską Akademię Sztuk Plastycznych. Ilustrowała wiele tekstów skierowanych do dzieci, na przykład *Głos* Michała Bogdanowicza<sup>16</sup>, *Tajemnicze przygody Meli* Macieja Orłosa<sup>17</sup>. Jest także autorką ilustracji do innych książeczek z cyklu *Gama i pasażerowie*.

Tekst poświęcony Pawłowi Mykietyńwi został opublikowany w 2019 roku. Kolor przypisany temu twórcy to czerwony, a dźwięk — *fīs* (klawisz i pas na okładce — czarne). W publikacji centralnym zdarzeniem jest wyprawa głównego bohatera — Pawełka — która inspiruje go do napisania utworu pod tytułem *Epifora*.

Warto zastanowić się nad sugerowanym w podtytule utworu gatunkiem, czyli bajką. Istotne w tym gatunku poetyckim jest wykorzystanie nauki moralnej oraz alegoryczność przedstawień — bohaterowie, ich charaktery, przedmioty służą uwidocznieniu czegoś więcej niż samych siebie. W przypadku *Krajobrazu z burzą* nie mamy do czynienia z drugim dnem opowieści czy nauką moralną. Tekst nie jest też pisany wierszem, a to stanowi istotny wyznacznik bajki jako gatunku literackiego.

## 2. Powiązania z rzeczywistością pozadziętową

Treść *Krajobrazu z burzą* luźno nawiązuje do biogramu i twórczości tytułowego kompozytora. Wspomnianych zostało zaledwie kilka faktów z jego życia. Artysta urodził się w Oławie 20 maja 1971 roku. Podobnie jak książkowy Pawełek,

<sup>15</sup> Na przykład: J. Mikołajewski, *Uśmiech Bambola*, il. M. Bruchnalski, Poznań 2015; *idem*, *Zwycięski koń*, il. M. Bruchnalski, Poznań 2015; *idem*, *Syreni śpiew*, il. M. Bruchnalski, Poznań 2016. Wszystkie te publikacje pochodzą z cyklu *Aniolki kota Cagliostro*.

<sup>16</sup> M. Bogdanowicz, *Głos*, il. J. Cybis, Warszawa 2014.

<sup>17</sup> M. Orłoś, *Tajemnicze przygody Meli*, il. J. Cybis, Warszawa 2015.

twórca jako dziecko otoczony był dźwiękami, czasem istniejącymi tylko w jego wyobraźni. Mykietyń w wywiadzie dla „Glissanda” stwierdził:

Jak byłem młody, powiedziałem coś, co nie było pozbawione sensu: że kompozytorem jest się cały czas. To nie tak, że siadam od 16.00 do 20.00 i piszę. Ciągłe myślę o muzyce, ciągle przychodzą mi do głowy pomysły, z których pewne od razu odrzucam. Czy to jadę pociągiem, czy siedzę, czy zasypiam, wciąż pojawiają się różne idee. Na samym początku, gdy tylko zetknąłem się z dźwiękami, od razu zacząłem. Chciałem być oczywiście także malarzem, piłkarzem i nie wiadomo kim, ale miałem takie przebłyski, że pragnąłbym być właśnie kompozytorem. W wieku paru lat powiedziałem to mojej mamie i dodałem, że boję się, iż jak będę dorosły, to wszystko będzie już skomponowane... Mama mnie uspokajała, że nie, że na pewno tak nie będzie, ale dziś często zastanawiam się, kto miał tak naprawdę rację: ona czy ja<sup>18</sup>.

Jednym z najważniejszych mistrzów muzycznych był dla Mykietyna w początkowym okresie twórczości Paweł Szymański. Kompozytor ten, razem ze Stanisławem Krupowiczem, wymyślił w 1984 roku termin „surkonwencjonalizm”. Nazwa nowego kierunku w muzyce nawiązywała do surrealizmu w malarstwie. Utwory pisane w tym duchu stanowiły muzyczne zlepki, palimpsesty czy kolaże. Jak tłumaczył Szymański:

Mówiąc metaforycznie: jest jakiś cudzysłów, jakaś gra. [...] Powracają pewne elementy tradycji, ale nie są one koherentną próbą kontynuacji jakiegoś dawniejszego stylu, tylko stanowią grę konwencjami, grę ułudami, złudzeniami<sup>19</sup>.

Oddziaływanie tego nurtu na wczesną twórczość Mykietyna było duże, o czym świadczy chociażby napisany w 1996 roku utwór *Epifora* na fortepian i taśmę. Kompozycja została nagrodzona na Międzynarodowej Trybunie Muzyki Elektroakustycznej w Amsterdamie w 1997 roku, a zadedykowana pianistce Maciejowi Grzybowskiemu. Jak stwierdził twórca:

*Epiforę* lubię w całości — i czuję się odpowiedzialny za każdą milisekundę tego utworu. Jest w nim pewna warstwa pozamuzyczna, mówiąca o rzeczach doniosłych.

I wbrew pozorom uważam, że jest to utwór budujący<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> E. Szczecińska, J. Topolski, *Wywiad: Paweł Mykietyń*, „Glissando” 2010, nr 16, s. 59.

<sup>19</sup> Cyt. za: N. Szwab, *Wokół muzyki i postawy estetycznej Pawła Szymańskiego*, „Res Facta Nova” 2014, nr 15 (24), s. 25–26.

<sup>20</sup> A. Ignatowicz, *Artysta może być egocentrykiem, ale nie narcyzem* (wywiad z Pawłem Mykietynem), „Ruch Muzyczny”, <https://ruchmuzyczny.pl/article/1084> (dostęp: 3.07.2024).



Tytuł utworu nawiązuje do literackiej figury stylistycznej, która polega na powtórzeniu na końcu kolejnych segmentów wypowiedzi tych samych słów lub zwrotów. W poezji objawia się to często wykorzystaniem tych samych wyrazów na końcu strof lub wersów, w utworze Mykietyna natomiast — powtarzaniem akordu<sup>21</sup>.

Pod względem stylu *Epifora* stanowi dzieło eklektyczne, jest to swoisty zlepieniec przetworzonej tradycji. Kompozytor zestawił granie na żywo na fortepianie z nagraniem z taśmy. Pierwsze brzmienie generowane jest przez elektronikę i, według wypowiedzi twórcy, miało przypominać wybuch<sup>22</sup>. Wybrane zwroty melodyczno-rytmiczne, nawiązujące do muzyki między innymi Johanna Sebastiana Bacha czy Fryderyka Chopina, są powtarzane, ulegają deformacji — aż do zatracenia cech aluzji czy parafrazy. Nastrój dziwności potęguje wykorzystanie pod koniec utworu recytacji Redbada Klynstra:

En hij zei tegen haar: „Maar u bent mijn moeder niet, want dat is de volgorde der dingen”. En toen zei hij tegen hem: „Maar u bent mijn vader niet, want dat is de werkelijkheid der dingen”. Hij keerde hen de rug toe en stapte door de grote deur. Ze zagen hem nooit meer terug<sup>23</sup>.

Narrator *Krajobrazu z burzą*, opisując swoje wrażenia ze słuchania *Epifory* Mykietyna, stwierdza:

Jest taka kompozycja Pawełka, dziś Pawła Wielkiego. On sam nadał jej tytuł *Epifora*. Posłuchajcie, od jakiej burzy się zaczyna. Jak tam grzmi, narasta. Jak gdyby nad ziemią unosił się niewidzialny pęcherz i nagle zaczął pękać w szwach od nadmiaru. Nadmiaru czego?... Ooo, to już wasze zadanie. Nasze. Słuchać, wypuścić wyobraźnię na wolność jak ptaka i poczuć, zobaczyć w tej wyobraźni, co tak bardzo się nagromadziło, że aż pękło. Co potem próbuje się uporządkować, choć nie zawsze potrafi. Co próbuje przegonić burzę z jej czarnym, rozprutym pęcherzem.

<sup>21</sup> I. Torbicki, *W poszukiwaniu postmodernizmu. Twórczość Pawła Mykietyna na fortepian solo* (niepublikowany opis dzieła artystycznego), Gdańsk 2022, s. 50.

<sup>22</sup> W rozmowie z Igozem Torbickim kompozytor stwierdził: „Wybuch na początku utworu znajdujący się w partii taśmy miał nawiązywać do Wielkiego Wybuchu, początku wszechświata. Ten powracający akord c-moll z dodanym f i fis to jest jakby refren”, cyt. za: I. Torbicki, *W poszukiwaniu postmodernizmu...*, s. 83. Według pierwszego wykonawcy i dedykanta tego utworu — Macieja Grzybowskiego — chodzi jednak o wybuch bomby atomowej.

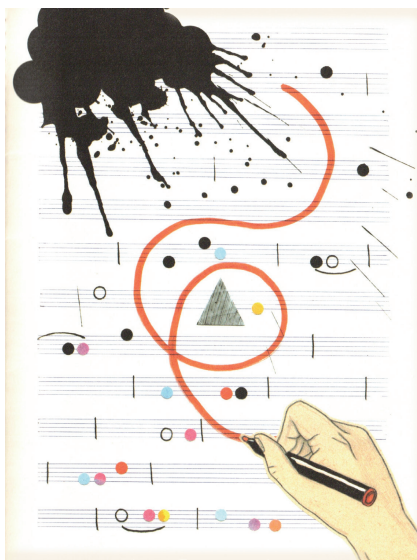
<sup>23</sup> Transkrypcja tekstu (J. Załęcki) za: P. Mykietyn, *Epifora* (nagranie), wyk. Joanna Wicherek, 2011, [https://youtu.be/X\\_C3DaugXDU?si=cn\\_Pgjs7SSJRH5uc](https://youtu.be/X_C3DaugXDU?si=cn_Pgjs7SSJRH5uc) (dostęp: 3.07.2024). Tłumaczenie (J. Załęcki): „I powiedział do niej: »Ale pani nie jest moją matką, bo to jest kolejność rzeczy«. I wtedy powiedział do niego: »Ale pan nie jest moim ojcem, bo to jest rzeczywistość rzeczy«. Obrócił się do nich plecami i wyszedł dużymi drzwiami. Już nigdy więcej go nie widzieli”.

Pęcherzem albo balonem.

[...] Ojej, a może to wcale nie burza, tylko coś całkiem innego? Może to naprawdę wiatr, który uderza w tekturę?... A zresztą — co z tego? Muzyka Pawła jest tym, co ja w niej słyszę i widzę. A kiedy wy jej będziecie słuchać, będzie tym, co wy w niej widzicie i słyszycie. I co w niej czujecie, bo często idą od niej dreszcze jak od miłości, strachu, gorączki, wzruszenia, czułości lub od północnego wiatru<sup>24</sup>.

Opis ten budzi zastrzeżenia głównie ze względu na forsowanie interpretacji utworu w gruncie rzeczy pozbawionego warstwy semantycznej<sup>25</sup>. Kompozycję warto interpretować w kluczu zaproponowanym przez samego twórcę, czyli w kategoriach wykorzystania epifory. Złudne może okazać się zastanawianie się, czy każde brzmienie niesie z sobą znaczenie. Z tego, co wiemy, jej autor nie wypowiedział się także na temat tego utworu jako ilustrującego odgłosy burzy.

Główny bohater Mikołajewskiego — Pawełek — także pisze swoją *Epiforę*. Źródło inspiracji do jej napisania stanowi wędrowka, podczas której chłopiec uciekał przed burzą. Jak czytamy:



Ilustracja 2. Partytura *Epifory* według Pawełka.

Źródła: J. Mikołajewski, *Krajobraz z burzą. Bajka o Pawle Mykietynie*, il. J. Cybis, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 2019, s. 37.

<sup>24</sup> J. Mikołajewski, *Krajobraz z burzą...*, s. 10, 21.

<sup>25</sup> Por. M. Tomaszewski, *Utwór muzyczny jako refleks, odbłask, relik i echo rzeczywistości poza-dzieliowej. Rekonesans*, „Teoria Muzyki” 2016, nr 8/9, s. 489–492.



Kiedy wrócił do domu, wziął kartkę w pięciolinie i zaczął stawiać na niej znaki lasu. „Póki pamiętam...” — powtarzał sobie, jak gdyby się bał, że ktoś przeskodzi mu pisać *Epiforę*. Epiforę, czyli opowieść o czymś, co się powtarza i powraca. Co kończy się tak, jak zaczyna. Tak samo, choć całkiem inaczej<sup>26</sup>.

### 3. Figura stylistyczna jako klucz do interpretacji?

Zdaje się, że niezwykle zawiłą narrację w tekście Mikołajewskiego można rozważać z perspektywy wykorzystanej figury stylistycznej. Stale powtarzaną, quasi-refreniczną strukturą jest zdanie wprowadzające — różne modyfikacje „na początku był...”. Kieruje to ku pokrewnym epiforze anaforze lub symplece. Pomiędzy quasi-refrenem pojawiają się wtrącenia, dygresje. Klamra kompozycyjna w tekście także podkreśla sposób jego skomponowania. W poniższej tabeli za pomocą tych samych liter i kolorów zaznaczone zostały podobne lub takie same odcinki utworu dla uwidocznienia powracających struktur.

Tabela 1

■ Narracja w <i>Krajobrazie z burzą</i>	
Część	Opis fragmentu tekstu lub cytaty
A	„Na początku był...”
B	Rozważania na temat tego, jak powinny zaczynać się bajki, i kilka przykładów zdań początkowych różnych tekstów
A	„Był sobie chłopiec”
C	Rozważania o tym, że przed chłopcem istniały odgłosy
A	„Na początku była burza!”
D	Onomatopeje ilustrujące burzę i próba opisania jej odgłosów
E	Informacje o <i>Epiforze</i> Mykietyna i przyrównanie nieba do pęcherza
A	„Na początku był Paweł, była burza, był chlupot w brzuchu mamy i były głosy skądś, spoza brzucha”
F	Opis tego, co usłyszał Paweł po narodzinach, i porównanie go do Koziółeczka Rududu
G	Informacja o zainteresowaniu Pawła książkami
H	Wtręt o tym, jak wyglądają partytury
I	Zachwyt narratora nad udaną metaforą własnej konstrukcji

<sup>26</sup> J. Mikołajewski, *Krajobraz z burzą...*, s. 36.

Tabela 1 — cd.

H	Informacja o tym, że Paweł początkowo widział w partyturach las, obrazy, nie muzykę
J	Opis wypraw Mykietyna do lasu razem z synem Leonem
K	Sposób opowiadania bajek przez Mykietyna
E	Rozważania na temat znaczenia <i>Epifory</i>
L	Narrator napomina siebie samego, żeby nie nudzić i zacząć opowiadać bajkę
M	Część właściwa opisująca wyprawę Pawełka, ucieczkę przed burzą i napisanie <i>Epifory</i>
B	„Pytacie, czy to, co opowiedziałem, to prawda? Nie, to bajka. Czyli coś, co jest prawdą na swój własny sposób”.

Źródło: opracowanie własne.

Wędrowkę Pawełka, która stanowi właściwą opowieść, także można sprowadzić do figury epifory. Z jednej strony w samym opisie podróży pojawiają się konkretne słowa wskazujące na tę figurę stylistyczną. Powtarzają się formuły słowne, a najbardziej wyróżnia się onomatopeja „trach”, ilustrująca dźwięk burzy. Powracają także liczebniki — Pawełek liczy (w górę i w dół) swoje kroki. Z drugiej zaś strony epifora stanowi metaforę ruchu bohatera w przestrzeni<sup>27</sup>.

Strukturę wędrowki chłopca sprowadzić można do następujących etapów:

1. przygotowania do wędrowki,
2. marsz naprzód, w stronę pomruku,
3. odpoczynek na wysokim, ciepłym kamieniu,
4. marsz naprzód w stronę ciemnych obłoków,
5. powrót do kamienia,
6. ponowny marsz naprzód,
7. powrót do kamienia,
8. bieg naprzód,
9. stanie w miejscu,
10. ucieczka przed burzą w stronę kamienia,
11. upadek,
12. bieg w stronę domu,
13. powrót do punktu początkowego,
14. napisanie *Epifory*.

<sup>27</sup> Jak zauważył Michel de Certeau, chodzący podporządkowują się „duktom miejskiego tekstu, który piszą, a którego nie mogą odczytać” — M. de Certeau, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków 2008, s. 94. Autor proponuje dwie figury stylistyczne, które pozwalają przedstawić praktyki chodzenia po mieście — synekdoche i asyndeton.

*Epifora* jako kompozycja, a także jako słowo, powraca czterokrotnie w tekście. Narrator opowiada zarówno o swoich wrażeniach ze słuchania rzeczywistego utworu, jak i o tym, jak powstał ten fikcyjny, napisany przez bohatera książeczki. Nie wiadomo jednak, kiedy powstała kompozycja i kto był jej twórcą — czy Mykietyń jako dziecko, a może jako dorosły. Wydaje się, że autor tekstu celowo zaciera granicę między fikcją a rzeczywistością.

#### 4. Pejzaż dźwiękowy w tekście

Istotną rolę w utworze Mikołajewskiego odgrywają opisy dźwięków i odgłosów — najczęściej o pochodzeniu naturalnym lub związanych ze zjawiskami atmosferycznymi — tak zwaną bio- i geofonią<sup>28</sup>. Tylko kilka z nich ma inną proveniencję.

Pierwsze z nich to odgłosy, które słyszy dziecko jeszcze w okresie prenatalnym. Narrator wskazuje tu na „plusk wody w brzuchu mamy [...] świergotanie i krakanie ptaków, szum drzew z lasu za Oławą, gdzie mieszkał, głosy ludzi, ptaków, kotów, klaksony, bębnienie nóg o piłkę do nogi”<sup>29</sup>. Odgłosy te początkowo były maskowane czy neutralizowane przez wody płodowe, a „Potem Pawelek wyszedł na światło, ciemność i na półmrok świata. Na jasność i mgłę. I na niczym nietłumione już odgłosy świata i życia”<sup>30</sup>.

Najczęściej powracają jednak odgłosy wiążące się z burzą i towarzyszącymi jej zjawiskami atmosferycznymi. Wydaje ona całe spektrum dźwięków — od pomruku, po grzmot. Do jej zilustrowania wykorzystane zostały onomatopaje, na przykład:

Dududym!  
Dudydyda!  
Dudududydududydaaa...<sup>31</sup>

W ten sposób narrator starał się odwzorować grzmot, jednak, jak zauważył, „[...] nie da się tego zapisać literami”. Następnie odgłosy burzy porównane zostały do dmuchania wiatru w twardą tekturę czy blachę oraz do zacięcia się taśmy magnetofonowej. W dalszej części utworu piorunowi

<sup>28</sup> Biofonia to wszelkie odgłosy wydawane przez istoty żywe (z wyłączeniem człowieka), geofonia natomiast — odgłosy przyrody nieożywionej. Terminy te wprowadził i wykorzystuje Bernie Krause. Por. B. Krause, *Biophony...*

<sup>29</sup> J. Mikołajewski, *Krajobraz z burzą...*, s. 6.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 9.

przyporządkowany jest wyraz „trach”, ale też „spadaj!”. Istotne stają się również dźwięki deszczu, uderzającego w ziemię, głowę chłopca, oraz odgłosy gradu. Ostatecznie „przystało padać, pioruny ucichły”<sup>32</sup> — następuje cisza i spokój.

Pawełek wędruje po lesie, a także po rozległej przestrzeni, daleko od ludzi. Serce wali mu w piersi, chodzi lub biegnie po różnym podłożu, co sprawia, że jego kroki brzmią za każdym razem inaczej. Mówi i śmieje się. Możemy się domyślać, że otaczają go najczęściej odgłosy natury, które — w tym przypadku — składają się na pejzaż dźwiękowy hi-fi<sup>33</sup>.

Pejzaż dźwiękowy w analizowanym tekście jest więc przedstawiony na dwa sposoby — przez wykorzystanie onomatopej albo przez opisy z użyciem czasowników wskazujących na brzmienie danej czynności.

## 5. Relacje intertekstualne i intersemiotyczne

Odwołując się do określeń Andrzeja Hejmeja dotyczących trzech typów muzyczności w utworze literackim<sup>34</sup>, zauważyć można, że występuje tu każdy jej typ. Najbardziej widoczną jest ta druga. Polega ona na wyborze muzyki jako tematu dzieła, w tym przypadku historii otoczonego dźwiękami Pawełka. Muzyczność I wynika z języka samego w sobie, składają się na nią chociażby instrumentacja głoskowa i rytm. W utworze brzmienie słów staje się ważne w kreowaniu atmosfery. Pojawiają się nie tylko sugestywne opisy pejzażu dźwiękowego, ale szczególnie często występują onomatopeje. Muzyczność III stanowi typ najtrudniejszy do uchwycenia, ale też wyegzekwowania w dziele literackim. Chodzi o „retoryczne strategie wprowadzania kontekstu konstrukcyjności kompozycji muzycznej w obręb utworu literackiego”<sup>35</sup>. Są to wszelkie cytaty muzyczne, nawiązania konstrukcyjne, strukturalne czy gatunkowe. Za cytaty muzyczne trudno jednak uznać pojawienie się konkretnych tytułów kompozycji.

Jak zostało już wspomniane, struktura tekstu wykazuje niezwykle złożoność, wręcz chaotyczność. Pierwszoosobowy narrator zdaje się podążać za swoimi myślami, przez co z jednego punktu opowieści prowadzi do drugiego

---

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>33</sup> „Mianem hi-fi określamy system o korzystnym stosunku sygnału do zakłóceń” — R.M. Schafer, *Muzyka środowiska*, przeł. D. Gwizdalanka, „Res Facta” 1982, nr 9, s. 296.

<sup>34</sup> A. Hejmej, *Muzyczność dzieła literackiego...*

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 72.

przez liczne dygresje. Wielokrotnie wraca do początku, do punktu wyjściowego, a nawet napomina siebie. Takie prowadzenie narracji przypomina strumień świadomości lub strukturę rhizomatyczną. Jednocześnie może to być świadome odwołanie do praktyk stosowanych przez surkonwencjonalistów. Nurt ten bowiem od surrealizmu w sztukach plastycznych

przejmuje takie jego cechy, jak między innymi: irracjonalność, dziwaczność, podświadomość, oniryzm, niezwykłość, zestawianie elementów należących do diametralnie różnych rzeczywistości<sup>36</sup>.

Istotne w muzyce surkonwencjonalistów jest też wykorzystanie humoru, swoiste „puszczenie oka” do obytego z tradycją słuchacza. W tym celu kompozytorzy szukali esencji jakiejś formy muzycznej lub struktury, by następnie zdekonstruować ją i złożyć na nowo<sup>37</sup>. Jednak, tak jak w japońskiej sztuce kintsugi, otrzymujemy przez to dzieło zmienione, często zlepione z „dziwiących” się sobie materiałów.

Powyższe słowa idealnie pasują do opisanego specyficznej, kolażowej narracji i dziwnej, nieco onirycznej atmosfery panującej w *Krajobrazie z burzą*. Jeżeli bowiem założymy, że opis wędrówki jest częścią właściwą opowieści, to różne warianty zdania „na początku był...” stanowią rozciągnięte wprowadzenie do niej. Byłaby to struktura pierwotna przezierająca spod nakładanych na nią dygresji. Te zaś tworzą fragmenty skonstrastowane wobec siebie pod względem tematyki, stylu i rejestru. Powstaje w ten sposób przedziwny kolaż.

Z perspektywy muzyki Mykietyna istnieją pewne przesłanki do nazwania tego zjawiska intersemiotyczną parafrazą *Epifory*, a może nawet jej ekfrazą. W obu utworach mamy do czynienia z mocno zaznaczonym początkiem, po którym następuje szereg zestawianych z sobą różnorodnych odcinków, struktur powracających i dygresji. Pod koniec obu pojawia się część zupełnie odmienna, najbardziej zrozumiała i uporządkowana — w *Epiforze* następuje wraz z wprowadzeniem głosu, w *Krajobrazie z burzą* — z opisem wędrówki. Oba utwory kończą się bez konkluzji, jakby w zawieszeniu.

<sup>36</sup> V. Przech, *Surkonwencjonalizm Pawła Szymańskiego w kontekście estetyki postmodernizmu* (manuskrypt), b.m.r.

<sup>37</sup> „[...] istnieje jakaś struktura stanowiąca punkt wyjścia dla utworu, ale w samym utworze pojawiają się tylko jej elementy [...]. W rezultacie jest tak, jakby w ciszy, równoległe ze słyszalnym biegił inny utwór wyjściowy, z którego materializują się jedynie pewne fragmenty” — P. Szymański, [wypowiedź w:] *Festiwal muzyki Pawła Szymańskiego. 24 listopada–1 grudnia 2006 roku*, red. A. Chłopecki, K. Naliwajek, Warszawa 2006, s. 70.

Ostatecznie też Mikołajewski w swojej narracji odwołuje się do innych tekstów kultury, co tym bardziej podkreśla powiązanie z surkonwencjonalizmem. Wydaje się, że jedną z aluzji jest wspomnienie burzy w tytule i samym tekście. W 2003 roku Mykietyn stworzył bowiem muzykę do sztuki Szekspira o tym samym tytule<sup>38</sup>. W tekście natomiast „na początku była burza!”<sup>39</sup> oraz zjawisko to towarzyszyło Pawełkowi podczas wędrówki. Wprost podane zostały tytuły kilku utworów: baśń o Pinokiu, baśń o Czerwonym Kapturku oraz *Epifora*. Autor wykorzystał też dwie parafrazy słowne: *Była sobie królewna...* oraz *Był sobie żółty wąż o czerwonych zębach...*<sup>40</sup>. Występuje również aluzja do *Czarodziejskiego młyna* Aliny i Jerzego Afanasjewów. W tekście czytamy bowiem, że Pawełek: „Najbardziej może lubił historię pewnej siostry i pewnego brata, którzy weszli kiedyś do młyna, a młyn nagle oderwał się od ziemi i uleciał z nimi w przestworza”<sup>41</sup>. Najważniejsze są jednak cytaty, które zebrane zostały w tabeli zamieszczonej poniżej.

Tabela 2

## ■ Zestawienie cytatów i ich źródeł

Przykład	Źródło
<i>Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię...</i>	Biblia, Księga Rodzaju
<i>Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo...</i>	Biblia, Ewangelia według św. Jana
<i>Na początku był Chaos...</i>	Mitologia grecka
<i>Był sobie raz... — Król! — odpowiedzą natychmiast mali czytelnicy. Nic z tego dzieciaki. Mylicie się. Był sobie raz kawał drewna...</i>	<i>Pinokio</i> Carla Collodiego
<i>Burza nad światem rodzi się z wariatem [właśc.: Urodziłam się dwudziestego pierwszego wiosną / lecz nie wiedziałam, że razem z wariatem / rodzi się burza nad światem]</i>	Wiersz Aldy Merini

Źródło: opracowanie własne.

<sup>38</sup> Reżyserii podjął się Krzysztof Warlikowski, premiera miała miejsce w Teatrze Rozmaitości w Warszawie. Por. „*Burza*”, reż. Krzysztof Warlikowski, <https://culture.pl/pl/dzielo/krzysztof-warlikowski-burza> (dostęp: 3.07.2024).

<sup>39</sup> J. Mikołajewski, *Krajobraz z burzą...*, s. 6.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 14.



W omawianym tekście liczne są więc odniesienia typowe dla stylistyki postmodernizmu, a także rozwiązania podobne do surkonwencjonalnych. Niemniej jednak, warto zastanowić się nad kilkoma kwestiami. Czy zależności te jest w stanie zauważyć nie tyle dorosły, ile mały czytelnik? Czy chaotyczność opowieści związana jest z bardziej prozaicznymi powodami — z trudnościami z napisaniem tekstu albo nawet niepodołaniem zadaniu? Najbardziej jednak przekonujące wydaje się to, że autor nawiązał do wspomnianego nurtu celowo, aby przybliżyć za pomocą tekstu specyfikę wczesnej twórczości Mykietyna.

\*\*\*

W swoim artykule dotyczącym artystycznych utworów dla dzieci Elżbieta Jamróz-Stolarska podkreśliła, że wychowanie estetyczne odgrywa „Ważną rolę w kształtowaniu osobowości młodego czytelnika”<sup>42</sup>. Zauważyła też, że książka „łączy w sobie walory estetyczne i użytkowe. Dostarcza ona przeżyć nie tylko przez swą treść, ale i formę”<sup>43</sup>.

Dziś każdy maluch zainteresowany sztuką dźwięków może sięgnąć po książkę o muzyku lub muzycze. Ma możliwość poznania postaci żyjących niejako obok niego/niej i w podobnym czasie historycznym<sup>44</sup>. Istotne jest to, zwłaszcza gdy zdamy sobie sprawę z tego, jak ważne są w życiu dziecka zarówno baśnie, jak i wzorce. Jak zauważa Małgorzata Chrobak:

Kilkuletnie dziecko ma podwójną naturę: czarodzieja i naśladowcy [...]. Spaceruje z chmurami, strąca gwiazdy, przenosi góry. Z uwagą wpatruje się równocześnie w rzeczywistość zewnętrzną, intensywnie ją przeżywa, kopiuje, ale i twórczo modyfikuje. Dziecięcy mimetyzm uczy świata przyszłego dorosłego, pozwala kompletować własną „bazę danych”. Umożliwia przy tym, co wydaje się istotniejsze, przyglądanie się sobie w zwierciadle rzeczywistości i w rezultacie wyodrębnienie własnego „ja”<sup>45</sup>.

Seria *Gama i pasażerowie* ma potencjał, by oddziaływać nie tylko na grono melomanów. Niestety pokutuje nadal przekonanie, że muzyka najnowsza

<sup>42</sup> E. Jamróz-Stolarska, *Sztuka książki — książki o sztuce. Wpływ współczesnych polskich wydawców na kształtowanie wrażliwości estetycznej młodych czytelników*, „Sztuka Edycji” 2020, nr 2, s. 8.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> Najstarszą z nich jest nieżyjąca już Wanda Wiłkomirska, najmłodszą zaś Agata Zubel.

<sup>45</sup> M. Chrobak, *Realizm magiczny w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży*, Kraków 2010, s. 70.

jest niezrozumiała i skierowana głównie do muzykologów<sup>46</sup>. Książki z tej serii mogą stać się motywacją do podjęcia w przyszłości zawodu muzyka lub pomóc uwrażliwić na „magiczność” świata dźwięków.

## Bibliografia

„Burza”, reż. Krzysztof Warlikowski, <https://culture.pl/pl/dzielo/krzysztof-warlikowski-burza> (dostęp: 3.07.2024).

de Certeau M., *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

Chrobak M., *Realizm magiczny w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2010.

Ciupka M., Kucharski M., *Wiesmakiem w Szostakowicza i Teatr Wielki*, <https://ruchmuzyczny.pl/article/1007-wiesmakiem-w-szostakowicza-i-teatr-wielki> (dostęp: 3.07.2024).

Dąbrowska A.S., *WiesMakiem w Szostakowicza. Nie dziwię się, że właśnie w Polsce powstała tak niesmaczna reklama*, <https://wyborcza.pl/7,113768,27017389,reklama-mcdonald-s-przekonuje-ze-najlepsza-rozrywka-dla-polaka.html> (dostęp: 3.07.2024).

Gradowski M., *R. Murray Schafer — pan od przyrody?*, „Glissando” 2004, nr 2, s. 58–61.

Hejmej A., *Muzyczność dzieła literackiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.

Ignatowicz A., *Artysta może być egocentrykiem, ale nie narcyzem* (wywiad z Pawłem Mykietynem), „Ruch Muzyczny”, <https://ruchmuzyczny.pl/article/1084> (dostęp: 3.07.2024).

Jamróz-Stolarska E., *Sztuka książki — książki o sztuce. Wpływ współczesnych polskich wydawców na kształtowanie wrażliwości estetycznej młodych czytelników*, „Sztuka Edycji” 2020, nr 2.

Kapelański M., *Śladami wyobraźni kosmologicznej: metafora i ezoteryka w R. Murraya Schafera pismach o „pejzażu dźwiękowym”*, „Sztuka i Filozofia” 2005, nr 26, s. 186–205.

Krause B., *Biophony*, „Anthropocene”, <https://www.anthropocenemagazine.org/2017/08/biophony/> (dostęp: 3.07.2024).

Lutomierski M., *Niedoceniane a potrzebne: edytorstwo literatury dla dzieci i młodzieży*, „Sztuka Edycji” 2020, nr 2.

---

<sup>46</sup> O takim sposobie myślenia może świadczyć chociażby reklama sieci McDonald’s, w której wspomniana z lekceważeniem została *Symfonia „Leningradzka”* Dymitra Szostakowicza. Por. M. Ciupka, M. Kucharski, *Wiesmakiem w Szostakowicza i Teatr Wielki*, <https://ruchmuzyczny.pl/article/1007-wiesmakiem-w-szostakowicza-i-teatr-wielki> (dostęp: 3.07.2024), oraz A.S. Dąbrowska, *WiesMakiem w Szostakowicza. Nie dziwię się, że właśnie w Polsce powstała tak niesmaczna reklama*, <https://wyborcza.pl/7,113768,27017389,reklama-mcdonald-s-przekonuje-ze-najlepsza-rozrywka-dla-polaka.html> (dostęp: 3.07.2024).

Mikołajewski J., *Krajobraz z burzą. Bajka o Pawle Mykietynie*, il. J. Cybis, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 2019.

Przech V., *Surkonwencjonalizm Pawła Szymańskiego w kontekście estetyki postmodernizmu* (manuskrypt), b.m.r.

Schafer R.M., *Muzyka środowiska*, przeł. D. Gwizdalanka, „Res Facta” 1982, nr 9.

Szczecińska E., Topolski J., *Wywiad. Paweł Mykietyna*, „Glissando” 2010, nr 16.

Szwab N., *Wokół muzyki i postawy estetycznej Pawła Szymańskiego*, „Res Facta Nova” 2014, nr 15 (24).

Szymański P., [wypowiedź w:] *Festiwal muzyki Pawła Szymańskiego. 24 listopada–1 grudnia 2006 roku*, red. A. Chłopecki, K. Naliwajek, Warszawa 2006.

Tomaszewski M., *Utwór muzyczny jako refleks, odbłask, relikw i echo rzeczywistości poza-dziełowej. Rekonesans*, „Teoria Muzyki” 2016, nr 8/9.

Torbicki I., *W poszukiwaniu postmodernizmu. Twórczość Pawła Mykietyna na fortepian solo* (niepublikowany opis dzieła artystycznego), Gdańsk 2022, s. 50.

## Streszczenie

### Krajobraz z burzą. Bajka o Pawle Mykietynie J. Mikołajewskiego w kontekście pejzażu dźwiękowego i surkonwencjonalizmu

W ostatnich latach na polskim rynku wydawniczym zauważyć można wzrost zainteresowania publikacjami przeznaczonymi dla małych koneserów sztuki, w tym — małych melomanów. Ciekawą propozycją, dzięki której przybliżono w sfabularyzowany sposób życiorysy współczesnych muzyków i muzyczek, jest seria *Gama i pasażerowie*. Wśród dwunastu ilustrowanych tekstów pojawił się *Krajobraz z burzą. Bajka o Pawle Mykietynie* J. Mikołajewskiego. Główny bohater utworu — Pawełek — wyrusza w podróż, którą zakłóca burza. Finalnie swoje wrażenia opisuje on w kompozycji zatytułowanej *Epifora*. Specyficznie prowadzona narracja, refrenicznie powracające zdania lub ich warianty oraz liczne odwołania intertekstualne i intersemiotyczne sugerują, że utwór należy interpretować także w kontekście odwołań do muzyki. Autorka analizuje pejzaż dźwiękowy przedstawiony w tekście oraz rozważa nawiązania do surkonwencjonalizmu, który charakteryzuje się między innymi postmodernistyczną grą ze słuchaczem oraz przetwarzaniem cytatów, konwencji i aluzji.

Słowa kluczowe: muzyczność dzieła literackiego, intertekstualność, surkonwencjonalizm, literatura dla dzieci